

Ankieta

Dolińska Anna Barbara ur. 2 października 1909 r. w Wilnie.

Moja matka Stanisława, pochodziła z kresowego ziemiaństwa, z domu Wiślańska. Po maturze ukończyłam studia wyższe, w zakresie filologii klasycznej na USB w Wilnie. Wyszłam za mąż za Edwarda Dolińskiego kpt. 19 p.a.l. zaraz po maturze. Po studiach pracowałam jako nauczycielka łaciny w Gimnazjum im. Ks. Adama Czrtoporskiego i w Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Wilnie.

Po wybuchu wojny w 1939 r. pracowałam jako trykotarka. Prawie od początku wojny zetknęłam się z konspiracją. Moje mieszkanie służyło jako punkt kontaktowy tajnych organizacji. W 1941 r. zostałam zaprzysiężona jako łączniczka Komendanta Garnizonu Wileńskiego-„Dwór” – Leona Koplewskiego, ps. „Skarbek”, „Bezmian”. W moim mieszkaniu odbywały się spotkania Komendy Garnizonu i Komendy Okręgu – „Wiano”. Brałam udział w operacji „Ostra Brama” jako łączniczka „Dworu”. Oprócz pracy na rzecz Armii Krajowej, od stycznia 1940 r. pracowałam w tajnym nauczaniu. W roku szkolnym 1940/41, na polecenie kierownictwa organizowałam własne komplety, za które odpowiadałam organizacyjnie i w których uczyłam łaciny. W oddziałach partyzanckich nie uczestniczyłam.

Po 17 lipcu 1944 r. nadal pełniłam obowiązki łączniczki „Dworu”, pod komendą Władysława Zarzyckiego ps. „Rojan”, „Radek”. W czasie przekazywania meldunku, zostałam w mieszkaniu komendanta aresztowana dnia 21 grudnia 1944 r.

Po śledztwie w KGB, byłam sądzona przez trybunał wojenny 24 czerwca 1945 r. Otrzymałam wyrok 10 lat obozu pracy i 5 lat pozbawienia praw. Po pobycie w obozie przejściowym w Wilnie, zostałam wywieziona do „spec-łagru” w Potinie – Mordwińska Republika. Okazało się, że „spec-łagier” miał nie tylko obostrzony reżym, ale odznaczał się tym, że z tego obozu nie wychodziło się na wolność, a po odbyciu kary, jechało się na „bezterminowe osiedlenie”. W ten sposób, zupełnie mnie nie informując, zamieniono mi wyrok na dożywocie. Po odbyciu wyroku w 1954 r., wywieziono mnie do Krasnojarskiego Kraju na zsyłkę. Trafiłam do kołchozu we wsi Ajtat, rejon Bolszaja Murta, 150 km. od Krasnojarska. W kołchozie pracowałam do listopada 1955 r. Wydostałam się stamtąd na ogólnej fali repatriacji. O tym, że Polacy mogą wracać do Polski nikt mnie nie powiadomił. Dowiedziałam się o tym przypadkowo i dzięki własnym staraniom zostałam wciągnięta na listę powracających. Do Polski wróciłam na początku grudnia 1955 r., a więc dokładnie po 11 latach od chwili aresztowania.

Po powrocie do kraju osiedliłam się w Gorzowie Wlkp., bo tu odnalazłam matkę w szpitalu psychiatrycznym. W szkolnictwie nie dostałam zatrudnienia, jako element „niepewny”. Zaczęłam więc pracować w zakładzie przemysłowym – Zakłady Włókien Sztucznych „Stilon”, gdzie po złożeniu odpowiednich egzaminów uzyskałam uprawnienia tłumacza technicznego z języków angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Tylko przez 1 rok mogłam wykorzystać swoje zawodowe kwalifikacje, ucząc łaciny w Niższym Seminarium Duchownym w Gorzowie Wlkp. W latach 1988 – 92 byłam lektorem tego języka w Instytucie Formacji Katolickich dla świeckich (Papieski Wydz. Teologiczny dla Świeckich- filia wrocławska).

Obok pracy zawodowej działałam jako współzałożyciel Oddziału Klubu Inteligencji Katolickiej w Gorzowie Wlkp. (od 1975 r.)

O mojej działalności jest wzmianka w Wilno jako ognisko oświaty w latach próby, Białystok 1991 r. Tow. Lit. im. A. Mickiewicza.

Posiadam następujące odznaczenia: - Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami – 1944 r,

- Krzyż Armii Krajowej – 1968 r. ; - Krzyż Partyzancki – 1994 ; Odznaka pamiątkowa Akcji „Burza”.

